

# Klocuch, kwiecien

Kiedy nie leżę,  
mogę siedzieć albo stać.  
Kiedy niedziela,  
Internet może zwalniać.  
Już nawet blucza mam w słuchawkach

..  
przestały płatać mi się kable w kieszeniach.

Jak spadnie śnieg  
będziemy lepić bałwany  
jestem pieskowcem, denerwują mnie koty  
na zewnątrz pole,  
ale lepsze w środku gry  
zaraz coś włączę  
mój komputer nie jest zły

bo jest najlepszy  
i musi być włączony bez przerwy  
tamten stary działał mi na nerwy  
a monitor mam stary  
i nie potrzebuje nowego  
bo przecież nie śnieży  
głośniki podłączyłem do wieży  
czytam wasze wszystkie komentarze  
nie jest ich aż tak dużo,  
a daje mi to w internecie najlepszą zabawę

kolego, życie jest jak nożyczki,  
więc nie stawaj w kamienne potyczki,  
gdybym miał działający termometr  
to zmierzyłbym się, ale żaden nie działa,  
więc nie mam gorączki, ale mogę  
choć umyć rączki,  
zaraz wracam, idę zjeść pierożki,  
proszę mnie zawołać do drugiej zwrotki...

jak spadnie deszcz, zrobimy kropli wyścigi,  
jestem piaskowcem, denerwują mnie kombi  
na zewnątrz pole ale lepsze w środku gry,  
zaraz coś włączę mój komputer nie jest zły...

bo jest najlepszy,  
chodzi szybko jakby się gdzieś spieszył  
po wiadro za darmo, te co rozdawali pod Castoramą  
tobie się pewnie nie włącza tam Rambo  
ja dwie gry na raz, odpalam żwawo  
(tak tylko mówię, nie że się śmieję)  
zawsze chciałem mieszkać w domku na drzewie  
wtedy nie musiałbym schodzić na ziemię  
Na obiad wołajcie mnie SMS-em  
szkołę i tak mamy przez internet  
biorę draże korsaze, chociaż chyba wole marynarze...  
pani z polskiego znowu nadaje,  
ja nic nie rozumiem przez to zacinięcie

jakby nie szumy to bym lepiej słyszał,  
może zamiast mówić powinna pisać?  
widać też słabo, jakbym grał w Gothica,  
całkiem wywaliło, zjem se batonika.

jak zamkną sklep to zrobiliśmy zakupy  
jestem bułkowcem bo za duże są chleby  
na zewnątrz stoję bo chce zrobić zakupy  
w zespole golce nie jest dwóch ich tylko trzy....

Siemano kolano